

List od Prałata (listopad 2012)

"Będę się starał co miesiąc odnieść się do jakiegoś aspektu naszej wiary katolickiej, abyśmy mogli wyciągnąć z niego praktyczne konsekwencje".

10-11-2012

Najdrożsi, niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Kościół, w ślad za głosem następcy Piotra, chce aby wszyscy wierni utwierdzili się w swojej

przynależności do Jezusa Chrystusa. Pragnie, abyśmy głębiej rozważali prawdy objawione nam przez Boga, abyśmy odnowili codzienną chęć radosnego kroczenia drogą, którą nam wyznaczył, a jednocześnie uczynili większy wysiłek, by inne osoby poznały Go dzięki naszemu apostołstwu. Już od teraz dziękujemy Najświętszej Trójcy za tę obfitość łask, które – jestem tego pewien – wyleje na dusze w najbliższych miesiącach. Nie ma więc nic bardziej logicznego, niż to, by umieć odpowiedzieć na tę dobroć Nieba.

Będę się starał co miesiąc odnieść się do jakiegoś aspektu naszej wiary katolickiej, aby każdy i każda mogła go rozważyć w obecności Boga i postarać się wyciągnąć z niego praktyczne konsekwencje. Zróbmy tak, jak zaleca Ojciec święty, i zatrzymajmy się na artykułach wiary zawartych w Credo, podążając śladem pytania, które stawia: **gdzie**

**znajdujemy istotną formułę wiary?
Gdzie znajdujemy te prawdy, które
zostały nam wiernie przekazane i
stanowią źródło światła dla
naszego codziennego życia?**[1]

Ojciec święty sam nam podaje
odповідź na to pytanie: **w Credo, w
Wyznaniu wiary lub Symbolu
wiary łączymy się z pierwotnym
wydarzeniem Osoby i historii
Jezusa z Nazaretu i stają się
rzeczywistością następujące słowa
Apostoła do chrześcijan w
Koryncie: ‘przekazałem wam to, co
sam przyjąłem (...)’ (1 Kor 15, 3-4).**
[2]

Przy okazji innego roku wiary,
ogłoszonego przez Pawła VI w 1967,
święty Josemaría również nas
zapraszał do pogłębienia treści
Credo. Odnawiajmy często
postanowienie trzymmania się tej rady.
Po ponownym przypomnieniu nam,
**że w *Opus Dei* staramy się zawsze i
we wszystkim sentire cum**

Ecclésia, współodczuwać z Kościołem Chrystusowym, naszą Matką[3] dodał: **dlatego chcę, abyśmy sobie wspólnie przypomnieli, w sposób nieunikniony krótko i w streszczeniu, podstawowe prawdy świętego Credo Kościoła, depozytu, jakie Bóg powierzył mu w objawieniu.**[4] Starajmy się zawsze, ale szczególnie w tym roku, prowadzić intensywne apostołstwo doktryny. Codziennie staje się bardziej oczywista jego konieczność, ponieważ wielu uważa się za chrześcijan, a nawet katolików, a nie są w stanie przedstawić powodów swojej wiary tym, którym jeszcze nie była głoszona, ani tym, którzy słabo znają prawdy przekazane przez Apostołów i wiernie przechowywane przez Kościół.

Benedykt XVI wyraził swoją wolę aby ten rok posłużył wszystkim do **zglobienia centralnych prawd**

odnoszących się do Boga,
człowieka, Kościoła, całej
rzeczywistości społecznej i
kosmicznej poprzez rozważanie i
refleksję nad twierdzeniami
zawartymi w Credo. I pragnąłbym,
aby było to jasne – dodał – że ta
zawartość, te prawdy wiary (*fides
quae*) mają bezpośrednie
odniesienie do naszej
codzienności; wołają o nawrócenie
życia, które ożywi nowy sposób
wierzenia w Boga (*fides qua*).
Poznać Boga, odnaleźć Go, odkryć
lepiej rysy Jego twarzy przemienia
nasze życie, ponieważ On wchodzi
w najgłębszą dynamikę bytu
ludzkiego.[5]

Istnieją dwa nieodłączne aspekty:
przyłgnąć intelektem do prawd
wiary i czynić wysiłek woli, aby
stawały się w pełni obecne w
naszych, nawet najmniejszych,
działaniach, a szczególnie w naszych
obowiązках. Tak to wyraził nasz

Założyciel: *potrzeba, aby
najwyższym i wyzwającym
aktem wolności, być posłusznym
zarówno poruszeniu i światłu
łaski, jak i zewnętrznemu
stwierdzeniu tego, w co powinno
się wierzyć. Nie można uważać za
ważniejsze posłuszeństwo
intymnemu działaniu Ducha
świętego w duszy, i kwestionować
posłuszeństwo wobec
autoryzowanego i zewnętrznego
stwierdzenia doktryny wiary.*[6]

Konsekwencja jest jasna: mamy
kochać i wysilać się, aby bardziej i
lepiej poznać doktrynę Chrystusa, i w
ten sposób przekazać ją innym
osobom. Będzie to możliwe jeśli, z
łaską Bożą, zatrzymamy się, aby
uważnie rozważać artykuły wiary.
Nie chodzi tylko o ich teoretyczną
znajomość, ale mamy **odkryć
głęboki związek między prawdami
wyznawanymi w Credo a naszą
codzienną egzystencją, aby te**

prawdy – tak jak zawsze to było – stały się światłem dla naszych stóp, wodą zraszającą kurz naszej drogi, życiem, które przebija się przez napotymane pustynie współczesnego życia. Życie moralne chrześcijanina jest zakorzenione w Credo, i tam odnajduje swoje fundamenty i usprawiedliwienie.^[7] Odmawiajmy pobożnie lub rozważajmy to wyznanie wiary, prosząc Ducha świętego aby te prawdy stały się nam bliższe i bardziej umiłowane.

W naszych apostoelskich rozmowach oraz pogadankach doktrynalnych prowadzonych dla osób, które się zbliżają do Prałatury stale odnośmy się do studiowania i przeglądania *Katechizmu Kościoła Katolickiego* lub do jego *Kompendium*. Podobnie kapłani – z wytrwałością wracajmy do tych dokumentów w naszych rozważaniach i wykładach. W ten sposób wszyscy będziemy umieć

konfrontować naszą codzienność z punktami odniesienia zawartymi w *Katechizmie*. Przypominam sobie częstotliwość z jaką św. Josemaría czytał katechizm św. Piusa V (wtedy nie było jeszcze aktualnego katechizmu), oraz katechizmu św. Piusa X, którego lekturę zalecał osobom, z którymi rozmawiał.

*Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych.***[8]** Pierwszy artykuł Credo wyraża wiarę Kościoła w istnienie Boga osobowego, stworzyciela wszystkich rzeczy, oraz tego, które je utrzymuje w istnieniu, który rządzi całym wszechświatem, a w sposób szczególny rządzi ludźmi poprzez swoją opatrzność.

Rzeczywiście – *gdy patrzymy czystymi oczyma, wszystko głośno nam mówi o tym Bogu i Stworzycielu naszym. Pan, który wynagrodził wiarę Piotra, czyniąc*

***z niego Głowę swego Kościoła
świętego (por. Mt16, 13-19),
wynagradza i nas, wierzących
chrześcijan, nowym światłem.
Doprawdy, to co można wiedzieć o
Bogu, staje się dla nich – dla
wierzących - jawne, ponieważ Bóg
im to objawił: od stworzenia
świata, to, co w Bogu niewidzialne
- Jego wiekuista moc oraz boskość
– staje się widzialne dzięki dziełom
Bożym (por. Rm1, 20)[9].***Sugeruję
Wam, jak już napisałem, abyście
odmawiali Credo z odnowioną wiarą,
abyście je głosili z radością, i abyście
odnajdywali schronienie w tych, tak
niezbędnych dla chrześcijan,
prawdach.

Wszyscy wiemy, że na skutek
grzechu pierworodnego, natura
ludzka została głęboko zraniona. To
zranienie utrudniło poznanie Boga
samym naturalnym światłem
roзумu ludzkiego w sposób jasny,
pewny i bez domieszki błędu.[10] Z

tego właśnie powodu, Bóg, w swojej nieskończonej dobroci i miłosierdzu, objawiał się stopniowo – na przestrzeni Starego Testamentu -, aż do momentu, w którym dopełnił objawienia poprzez Jezusa Chrystusa. Posyłając do nas swojego Syna w ciele, pokazał nam nie tylko te prawdy, które zaciemnił grzech, lecz także intymność swego boskiego życia. Na łonie jedynej natury Boga, od całej wieczności, współistnieją trzy odrębne Osoby: Ojciec, Syn i Duch święty, nierozzerwalnie związane we wspólnocie i niewypowiedzianej wspólnoty miłości. „Tajemnica Trójcy Świętej jest centralną tajemnicą wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem pozostałych tajemnic oraz światłem, które je oświeca.”[11] “Trójca jest tajemnicą wiary w sensie ścisłym, jedną z ‘ukrytych tajemnic Boga, które nie mogą być poznane, jeśli nie

są objawione przez Boga” (Sobór Watykański I: DS 3015).[12]

Najpiękniejszy dar, jaki otrzymaliśmy od Pana, to właśnie to objawienie jego intymnego życia, i umożliwienie nam wzięcia w nim udziału poprzez łaskę. Jest to całkowicie darmowy dar, owoc wyłącznie Jego dobroci. Z tego powodu logiczna jest ta rada naszego Założyciela: ***powinniśmy zawsze odmawiać Credo w duchu adoracji, pełnej miłości i pochwały kontemplacji.***[13]

Zanoszę prośbę do św. Josemaríi, abyśmy umieli wysilać się, by wymawiać słowo *credo*, wierzę, z tą samą pasją, z jaką on to robił, przy wielu okazjach w ciągu dnia. Radził nam również: ***Naucz się wielbić Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Naucz się żywić szczególne nabożeństwo do Trójcy Świętej: wierzę w Boga Ojca, wierzę w Boga Syna,***

*wierzę w Boga Ducha Świętego;
ufam Bogu Ojcu, ufam Bogu
Synowi i ufam Bogu Duchowi
Świętemu; kocham Boga Ojca,
kocham Boga Syna i kocham Boga
Ducha Świętego. Wierzę, ufam i
kocham Tróję*

Przenajświętszą[14]. I

*kontynuował: To nabożeństwo jest
niezbędne jako nadarzyrodzone
ćwiczenie duszy, które wyraża się
w porywach serca, choć nie
zawsze przyobleka się w słowa.*

[15] Czy umiemy wykorzystać te
rady? Czy pragniemy „wierzyć”, tak
jak Bóg tego od nas oczekuje? Czy ta
pewność wiary w Boga
wszechmogącego i wiecznego daje
nam poczucie bezpieczeństwa?

Pierwszy artykuł Credo stanowi
solidną skałę, na której opiera się
chrześcijańska wiara i postępowanie.
Tak jak to powiedział Benedykt XVI
w wigilię inauguracji Roku Wiary:
musimy nauczyć się najprostszej i

najbardziej podstawowej lekcji Soboru, to znaczy, że chrześcijaństwo w swej istocie polega na wierze w Boga, który jest miłością trynitarną oraz na spotkaniu indywidualnym i wspólnotowym z Chrystusem, który ukierunkowuje i prowadzi przez życie: cała reszta z tego wypływa. (...) Sobór nam przypomina, że Kościół we wszystkich swych częściach składowych ma zadanie, nakaz przekazywania słowa miłości Boga, który zbawia, aby było wysłuchane i przyjęte to Boże wezwanie, które zawiera w sobie nasze wieczne szczęście.[16]

Jest więc konieczne, aby coraz bardziej zgłębiać tę pierwszą formułę Credo. *Wierzę w Boga!*: ta pierwsza afirmacja ukazuje się nam jako najbardziej podstawowa. Całe wyznanie wiary mówi nam o Bogu, a jeśli odnosi się również do człowieka

i świata, to czyni to w Kontekście ich relacji z Bogiem. Pozostałe artykuły tego wyznania wiary zależą od pierwszego. Zachęcają nas do lepszego poznawania Boga takim, jakim stopniowo objawił się ludziom. Z tego względu, ponieważ zawiera coś tak bardzo podstawowego, nigdy nie możemy się zmęczyć przekazując go innym. Tak jak wam przypominałem na początku tego listu, nie zabraknie nam Bożej pomocy w wypełnianiu tego zadania.

W miesiącu listopadzie, liturgia zachęca nas abyśmy szczególnie rozważali prawdy ostateczne. Wraz ze św. Josemarią, powtarzam wam: ***nie możemy nigdy stracić sprzed oczu celu, do którego zostaliśmy stworzeni. Jaką korzyść będzie miał człowiek, jeśli zdobędzie cały świat, ale straci swoje życie? Albo co może dać człowiek w zamian za swoje życie? (Mt 16,26). Nasz ostateczny cel jest jedyny i***

nadprzyrodzony, i zawiera w sobie, udoskonala oraz podnosi nasz naturalny cel, ponieważ łaska zakłada, uzdrawia, podnosi i potęguje naturę.[17]

Przekonajmy się, że gdy będziemy żyć treścią Credo, gdy je włączymy w całą naszą egzystencję, to lepiej zrozumiemy i będziemy bardziej kochać naszą wspaniałą zależność od Boga, oraz odczuwać tę nieporównywalną radość świadomego bycia jego dziećmi. *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina nam, że wiara ma ogromne konsekwencje dla naszego życia. Na pierwszym miejscu pozwala nam poznać wielkość i majestat Boga, adorując Go; trwać w stałym dziękczynieniu za Jego dary; poznawać prawdziwą godność wszystkich ludzi, którzy są stworzeni na obraz i podobieństwo Boże i dlatego są godni czci i szacunku; dobrze użytkować rzeczy, które Pan

stworzył dla nas; okazywać Mu zaufanie we wszystkich okolicznościach, a szczególnie w przeciwnościach.[18]

Zanim zakończę ten list, chciałbym Wam zaproponować, abyśmy wyraźnie spotęgowali naszą modlitwę w intencji owoców Zgromadzenia Synodu Biskupów na temat nowej ewangelizacji, które zakończyło się kilka dni temu. Miejmy pragnienie, aby na całym świecie – od bieguna po biegun – był odczuwalny powiew Ducha Świętego poruszający serca wiernych katolików do aktywnej współpracy w tej nowej wiosnie wiary, którą Ojciec Święty usilnie promuje.

W sposób szczególny polecajcie waszych braci, którzy otrzymają święcenia diakonatu dnia 3 bieżącego miesiąca w Bazylice św. Eugeniusza. I pomnóżmy nasze akty dziękczynienia Trójcy

Przenajświętszej myśląc o
zbliżającym się 28 listopada. Tego
dnia minie trzydzieści lat od
erygowania Opus Dei jako Prałaturę
Personalną. Ileż od tego czasu
wyrosło duchowych owoców!
Wspominał to już wtedy nasz
umiłowany don Álvaro, pisząc, że
wraz ze spełnieniem się *intencji
specjalnej* naszego Ojca, rozleją się na
Dzieło wszelkie pozostałe dobra:
omnia bona páriter cum illa![19]

Niech nasza wdzięczność dojdzie do
Nieba poprzez ręce Najświętszej
Maryi Panny, oraz poprzez
wstawiennictwo pierwszego
następcy św. Josemaríi, który tyle się
modlił, cierpiał i pracował, aby to
zadanie, powierzone mu przez
naszego Założyciela, stało się
rzeczywistością. Sposób, w jaki każdy
i każda z nas może skonkretyzować
swoją wdzięczność, jest w zasięgu
naszej ręki, a jest nią solidna
wierność Bogu i codzienne

rozpoczynanie naszej walki by
obcować z Nim w większą
intymnością.

Z miłością błogosławi Was

wasz Ojciec

+ Javier

Rzym, 1 listopada 2012 r.

[1]. Benedykt XVI, Przemówienie
podczas audiencji generalnej, 17-
X-2012

[2]. Tamże.

[3]. Św. Josemaría, List 19-III-1967, nr
5

[4]. Tamże.

[5]. Benedykt XVI, Przemówienie
podczas audiencji generalnej, 17-
X-2012

- [6]. Św. Josemaría, List 19-III-1967, nr 42
- [7]. Benedykt XVI, Przemówienie podczas audiencji generalnej, 17-X-2012
- [8]. Mszał Rzymski, Credo (Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański)
- [9]. Św. Josemaría, List 19-III-1967, nr 55
- [10]. por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 36-38
- [11]. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 234
- [12]. Tamże, nr 237
- [13]. Św. Josemaría, List 19-III-1967, nr 55
- [14]. Św. Josemaría, Kuźnia, nr 296
- [15]. Tamże.

[16]. Benedykt XVI, Przemówienie podczas audiencji generalnej, 10-X-2012

[17]. Św. Josemaría, List 19-III-1967, nr 59

[18]. por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 222-227

[19]. *Sb* 7, 11. Por. *List*, 28-XI-1982, nr 4 (*Cartas de familia*, tom II, nr 313)

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-od-
praata-listopad-2012/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-od-praata-listopad-2012/) (09-08-2025)